

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.  
ADMINISTRACJA ul. Podwałe 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.  
Telefon Redakcji i p. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i na prowincji

40 mk.

## PRENUMERATA:

	mieсяcznie
we Lwowie bez dostawy	850 - Mk.
we Lwowie z dostawą	950 - Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 - Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 - Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwałe 3, w godzinach od 5-2 i 5-7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## W podróży powrotnej do Warszawy.

Warszawa 9. sierpnia. Pociąg wiozący Naczelnika Państwa z uroczystości legionowych w Krakowie, przybył do Warszawy dzisiaj o godz. 10.55. Na dworcu oczekiwali Naczelnika Państwa generalicja, przedstawiciele rządu i władz cywilnych oraz kompania honorowa z orkiestrą wojskową. Pociąg Naczelnika Państwa zatrzymał się wczoraj na dłuższy postój w Miechowie i tam oczekiwał powrotu Naczelnika Państwa, który tego dnia do wieczora przebywał w okolicach Mie-

chowa. Wieczorem przybył Naczelnik Państwa samochodem w otoczeniu generacji na dworzec w Miechowie, gdzie go powitała licznie zebrana publiczność, oraz miejscowa straż ochotnicza. Gdy Naczelnik Państwa ukazał się w oknie wagonu, publiczność wznosiła entuzjastyczne i długotrwałe okrzyki na jego cześć. W dalszym ciągu podróży powrotnej witano wszędzie Naczelnika Państwa owacyjnie, przyczem wręczano mu kwiaty.

## Więści z Wilna.

Wilno 9. sierpnia. Przez dwa dni bawił tu szef misji wojskowej francuskiej generał Dupont.

Wilno 9. sierpnia. Na mocy rozporządzenia Ministra skarbu z 11. lipca br. delegatura skarbowo-wileńska przemianowana została na Izbę skarbową, obejmującą miasto Wilno oraz powiaty wileński, oszmiański, święciański i trocki. Kierownikiem Izby mianowano p. Jana Małewskiego.

Wilno 9. sierpnia. Na podstawie rozporządzenia byłej tymczasowej komisji rządzącej z 11. sierpnia 1921 zarządził delegat rządu rejestrację obcokrajowców, której podlegają osoby przybyłe z Rosji do 15. czerwca 1920.

Wilno 9. sierpnia. Przybyli tu słuchacze szkoły sztabu generalnego z gen. Zygodowiczem i wyjechali wczoraj do okolic byłego frontu niemieckiego.

## Ze spraw ukraińskich.

### POWSTANIE UKR. ROZSZERZA SIĘ.

(t. z.) „Odeskie Wiadomości” donoszą, iż „banda” atamana Orłowa, składająca się z 800 szabel, zajęła miasto Wyżny Dnieprowsk pod Ekaterynostawem, przyczem ci z komunistów, którzy niec nie zdołali, zostali powieszani. Powstańcy pozostali w mieście przez 6 dni, i dopiero gdy nadeszła bolszewicka ekspedycja karana, składająca się z silnego oddziału, ustąpili w kierunku Mikołajowa i Aleksandrowska.

Prasa sowiecka obwinia robotników ekaterynostawskich o współudział w powstaniu i o to, że na wieść o zbliżaniu się oddziału Orłowa do Ekaterynostawia ogłosili strajk i uchwalili rezolucję domagającą się amnestii dla politycznych przeciwników bolszewizmu.

Według wiadomości przez bolszewickie radio podanych, działalność powstańcza rozwija się szczególnie w powiatach bałtyckim i ananiewskim gubernji odeskiej, oraz w gubernji mikołajewskiej.

### ZMIANA ORJENTACJI.

„Russpress” donosi z Wiednia, iż wśród ukraińskich rolniczych czyli t. zw. partji „chliborobów”, które dotychczas trzymały się idei hetmańskiej (Skoropadskiego), t. j. orientacji na korzyść polityki niemieckiej, nastąpiła zmiana tej orientacji i skłaniają się do polityki opartej w swej sprawie na bloku polsko-francuskim.

### RUSYFIKACJA UKRAINY.

Jak donosi „Ridnyj Kraj” we wszystkich sowieckich urzędach na Ukrainie zaprowadzono, prócz ukraińskiej, jako równorzędną rosyjską mowę. W szkołach i na uniwersytetach zrównano oba języki. Na uniwersytecie w Kamieńcu Podolskim wykłady i urzędowanie odbywa się w rosyjskiej i ukraińskiej mowie, tak samo w szkołach ludowych i średnich.

Komisarzem oświaty na Ukrainie mianowany został z ramienia Moskwy, a za zgodą radiańskiego rządu w Charkowie, rodowity Moskal z Kurska Rusanów

### CZERWONA SZARAŃCZA.

„Ridnyj Kraj” podaje, iż nieraz już pisał, że ludność Ukrainy dlatego wymiera z głodu, gdyż zapasy żywności idą albo do Rosji, albowiem na potrzeby czerwonej armji.

Jako nowe potwierdzenie tych faktów cytuję to, co pisze charkowski „Komunist”:

„W ostatnim czasie poszczęśliwie się władzom sowieckim zaopatrzyć wojskowe oddziały nasze znaczniejszymi zapasami żywności i innymi produktami”.

## Główne zagadnienie polityki handlowej w Polsce.

(II). Wysokie cła rosyjskie umożliwiały Rosji zdobycie rynków krajów niezdobitych rosyjskim orężem. Pierwsza polska taryfa cłowa jest z natury rzeczy autonomiczną i ulega zmianom przez zawierane traktaty handlowe, w których Polska robi ustępstwa na rzecz swoich kontr-agentów ze swych stawek taryfowych.

P. Lulek nie zdaje sobie sprawy z bilansu handlowego Polski współczesnej. Pisze on: „Pracując każda gałąź samego tylko przemysłu Królestwa nie mówiąc o innych dzielnicach, wytwa-

rzała dotychczas więcej, niż można było sprzedać w kraju, nadwyżki, które szły przedtem na wywóz, będą musiały szukać go i w przyszłości, jeżeli nie ma się przejść do ograniczenia produkcji” (str. 51).

Królestwo było najbardziej uprzemysłowioną prowincją Polski i te nadwyżki poszczególnych gałęzi produkcji Królestwa są rekompensacją za niedobory produkcji przemysłowej innych dzielnic. Głównym przemysłem eksportowym w Królestwie był przemysł tkacki bawełniany, przemy-

ślu tego nie posiadała była dzielnica pruska i z wyjątkiem Białej, nie posiadała Galicja, będąc bierną w handlu przemysłem bawełnianym. Nasze ziemie wschodnie były konsumentami przemysłu tkackiego Królestwa i figurowały jako pozycje wywozu do Rosji.

Królestwo kongresowe posiada 40 proc. ludności Państwa Polskiego i konsumowało około 40 proc. swojej produkcji bawełnianej. Gdyby konsumpcja Polski stanęła na poziomie przedwojennym, Polska swym rynkiem wewnętrznym pokrywałaby przedwojenną produkcję tkacką

Inne gałęzie przemysłu Królestwa Polskiego nie nosiły tak wybitnie eksportowego charakteru, jak przemysł tkacki, zwłaszcza bawełniany.

W przemyśle maszynowym Królestwo nie było czynnym. Bilans maszynowy, oprócz rolniczych, przedstawiał się 1912 roku w tysiącach pudów, jak następuje:

Wywóz do Rosji 903.0, zagranicę 9.1, przywóz z Rosji 553.7, z zagranicy 2087 q.

Przewyżka przywozu nad wywozem wynosiła 1629.1.

Co do maszyn rolniczych w 1912 roku równał się:

Wywóz do Rosji 1224.70, zagranicę 1500, przywóz z Rosji 391.600, z zagranicy 920.900.

Przewyżka wywozu nad przywozem wynosiła 97000 pudów.

Produkcja więc maszynowa wykazywała bilans bierny 17.726.000.

W całym przemyśle żelaznym Królestwo było czynne na 9.891.300. Przemysłu żelaznego niemal nie posiadały ziemia Grodzieńska, Wileńska i Wołyńska. Miały one bowiem tylko małe warsztaty reparacyjne. W przemyśle żelaznym Galicja była krajem biernym. W 1913 r., jak podaje Bięgeleisen w swej książce „Stan ekonomiczny Małopolski”, do okręgu izby handlowej krakowskiej sprowadzono 3.187.530 kg. żelaza obrabowanego 509.480 kg. i 221.360 wyrobów żelaznych. Eksport zaś żelaza obrabowanego wynosił 1.307.630 wyrobów żelaznych 90.6000 kg. W Poznańskim i Prusach Wschodnich przewyżka wywozu nad przywozem wynosiła 81.767.000 marek, gdy przewyżka wywozu nad przywozem Górnośląska wynosiła 54.110.000 marek i b. dzielnica pruska miała bilans ujemny w przemyśle żelaznym i metalowym na 27.000.000 marek.

Przemysł żelazny po wojnie otworzył się względnie słabo niedorównywuje 50% swojej produkcji przedwojennej. Otóż Polska obecnie w ciągu długiego okresu będzie potrzebowała znacznego przywozu wyrobów żelaznych, maszyn, obrabiarek, wagonów, lokomotyw itp. Zaopatrywanie się na rynku najtańszym, a takim jest rynek niemiecki, ma dla Polski ośmierzędne znaczenie.

Stąd traktat handlowy z Niemcami jest podstawą naszej odbudowy gospodarczej.

Dr. Lulek uważa za najważniejsze zawarcie traktatu z Rosją, który powinien być według niego zawarty na zasadach innych, niż traktaty z krajami zachodnimi.

Dr. Lulek żąda, „aby stosunek do Rosji uregulować na zasadzie traktatu taryfowego, zawierającego wzajemne uprzywilejowanie, niedostępne innym krajom”. Polska przyznałaby w nam Rosji wyjątkowe zniżki cel agrarnych i przemy-

słowych, a za to otrzymałaby również wyjątkowe niższe ceny rosyjskich cel przemysłowych, ewentualnie także agrarnych, gdyżby je Rosja miała u siebie kiedykolwiek wprowadzić.”

Ten postulat oparty jest na zupełnej nieznajomości bilansu handlowego Polski, oraz stanu gospodarczego współczesnej Rosji, stanu wprawdzie anormalnego, ale będącego przewlekłym upadkiem sił produkcyjnych tego państwa. Polska nie będzie potrzebowała zaprowadzać cel agrarnych, a stąd nie będzie mogła czynić z nich ustępstwa. Polska bowiem nie będzie krajem sprzedającym zboże, z wyjątkiem może tylko pszenicy, ale krajem eksportującym bardziej, niż importującym produkty rolne. Polska wbrew mniemaniu p. Lułka nie stoi przed alternatywą odzyskania wywozu do Rosji dla swych produktów przemysłowych, lub przesiedlenia się do Rosji znacznej części swej produkcji. Polska bowiem doszła dzisiaj do produkcji przedwojennej tkackiej i zdobywa dla niej rynki europejskie; na rynku węgierskim, rumuńskim i bułgarskim, oraz Jugosławii, wypiera już przemysł bawełniany czeski. Przemysł polski idąc na rynki niemieckie, będzie musiał dbać o podniesienie swej kwalifikacji, a to idzie w parze z podniesieniem kultury klasy robotniczej.

Wstąpienie z Rosją w stosunki handlowe, oparte na wzajemnym uprzywilejowaniu, niedostępnym innym krajom, miałyby jako swą konsekwencję uzależnienie się od Rosji.

Wywóz z Polski przystosowany wyłącznie do rosyjskich rynków, znuszałby Polskę do zabiegania o zachowanie tego stosunku, co by mogło kosztować Polskę zbyt drogo pod względem politycznym. Jedynie tylko motyw natury politycznej, chęć stopniowego włączenia do Rosji państw, które się od niej oderwały, mógłby skłonić Rosję do tego stosunku, który proponuje dr. Lułek.

Wobec zniszczenia produkcji rosyjskiej, wobec tego, że dochodzi ono obecnie od 2-15% produkcji przedwojennej, że więc Rosja nie może mieć ekwiwalentu dla opłaty przywożonych tam towarów, handel z Rosją nie może być czynnikiem przez długi czas zdrowia gospodarczego. Rosja obecnie wyzbywa się dawnych zapasów i tem utrzymuje się nisko w porównaniu z czasami przedwojennymi handel zewnętrzny Rosji.

Świat powojenny ma tak odmienne stosunki od przedwojennych, że tylko sumierne badania objawów gospodarczych dzisiejszej doby, tak Polski jak i innych krajów, da możliwość odpowiedniego rozwiązania głównych zadań polityki handlowej polskiej.

Książka p. Lułka do rozwiązania tych zadań nie może się przyczynić.

Wl. Studnicki.

## Z Zakopanego.

5. sierpnia.

W poprzedniej korespondencji wspominałem, że rola inteligencji w stosunku do Zakopanego jest bardzo wielka. Bez jej udziału nie można sobie nawet wyobrazić dalszego rozwoju uzdrowiska. Zresztą i to dawne Zakopane, które się dziś powoli kończy, zawdzięcza dotychczasową sławę i całą swą historię ostatniego półwiecza, inteligencji ze wszystkich stron Polski. Nazwiska Chałubińskiego, Witkiewicza, Tetmajera, Matlakowskiego i wielu innych, — to nazwiska twórców tego, czem nasza miejscowość żyła przez pięćdziesiąt przeszło lat.

I dziś Zakopane kierują i muszą kierować inteligenci. Góral, jednostronnie zapatrzony w możliwość wielki zarobek, prowadzi ciasną politykę gospodarczą z sezonu na sezon. Przy całej świadomości, iż obecny swój byt zawdzięcza „gościom”, nie umie się zdobyć na szerszy plan sanacji miejscowych zamieszkań, na wyrzeczenie się doraźnych korzyści na rzecz przyszłych, znacznie większych, ale — przyszłych, na które cierpliwie trzeba czekać. Tem się też tłumaczy zastój Zakopanego w ostatnich dwudziestu latach. Rządy spoczywały w ręku tubylczej ludności lub w zupełności zależnych od niej ludzi. Dopiero ostatnie wybory gminne przynoszą zmianę na lepsze. Stało się to drogą wspólnej akcji inteligencji ze świadomymi góralami, którzy zrozumieli, ociera-

jąc się po świecie, zwłaszcza podczas wojny, że dalsza krótkowzroczna polityka gminna doprowadzi za parę lat uzdrowisko do upadku. Od tej chwili Zakopane zaczyna kroczyć nowymi torami, a zgodnie współzyciele przedstawicieli inteligencji z reprezentantami górali wydaje już pożądane owoce.

Rozpoczęto szereg inwestycji. Rzecz jasna, iż tylko pomoc rządowych czynników umożliwiła ich rozpoczęcie. Nie umniejsza to oczywiście zasług dzisiejszych ojców miasteczka, owszem świadczy, iż umieli zainteresować przyszłością uzdrowiska sfery rządowe. Rośnie więc wspaniały szpital gminny, kończy się budowa łazienek, tak pożądanych w klimatycznej miejscowości. Międzyministerjalne komisje zjeżdżają dla omówienia planów regulacyjnych, rozszerzenia wodociągowej sieci, ochrony przyrody tatrzańskiej, — słowem zaczyna być inaczej, niż w tych czasach, kiedy o Zakopanem tylko ujemne rzeczy mówiono i pisano.

A trzeba sobie jednak zdać z tego sprawę, że mimo wysiłków jeszcze dużo wody upłynie, zanim nas nazwą europejską miejscowością. Zbyt głęboko zakorzeniło się bowiem zło i zamiedbanie, zbyt długo rządono się po staremu, aby można było myśleć o szybkim przewrocie. Na to zresztą niema funduszy. Gdyby znalazło się polskie przedsiębiorstwo finansujące milionowymi kwotami inwestycje zakopiańskie, o wiele szybciej osiągnięto by należytą wyżynę kulturalną. Nie słysząc jednak nic o podobnych zamierzeniach. Widać posiadacze kapitałów wolą gdzieś indziej je lokować. A szkoda. Jaz.

## Z prowincji.

(Szósty Sierpnia. — Match. — Brama Zwierzyniecka).

Zółkiew, dnia 7. sierpnia 1922.

Rocznice sierpniowego poranku obchodził uroczysto garnizujący tu 6 pułk strzelc. kon-

nnych. W wigilię rocznicy przeciągał ulicami kordon orkiestry tego pułku.

Nazajutrz przed godz. 9. rano zapelniał się plac przedzamkowy wojskiem, które po uszykowaniu udało się na nabożeństwo, odprawione w tut. kolegiacie. Po powrocie stamtąd wygłosił zastępca dowódcy pułku, p. mjr. Skuratowicz krótkie przemówienie, w którym objaśnił historię tego święta żołnierskiego i podkreślił ten wielopomny czyn Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Kończąc przemówienie, wznosił mjr. Skuratowicz na cześć Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza okrzyk, który powtórzyło wojsko, oraz zgromadzeni oficerowie.

O godz. 10. zakończyła się uroczystość defiladą przed mjr. Skuratowiczem w towarzystwie licznych oficerów.

W niedzielę, 6. bm. odbyły się na tut. boisku sportowym zawody piłki nożnej między tut. K. S. „Lubicz” a lwowskim sokolim K. S. „Orlęta”, na korzyść „Orlę” 4:3 (2:2).

Przewagę przez cały czas miał K. S. „Orlęta”, ponieważ K. S. „Lubicz” nie mógł okazać swej wytrwałości w grze, a to z powodu braku treningu na terenie śliskim z powodu deszczu i bezprzykładnego zachowania się jednego z widzów, który inwektywami pod adresem tut. graczy, zdezawował tych samych i wprowadził przykry zamęt.

Sędziował poprawnie rtm. Górniewicz.

Pod okiem i umiejętnym kierownictwem budowniczego miejsk. p. Juffego, została adaptacja tej historycznej bramy świetnie przeprowadzona, historycznej bramy Zwierzynieckiej świetnie przeprowadzona.

Brama w nowej, odświeżonej szacie została w tych dniach oddana do publicznego użytku. Wedle wskazówek konserwatystów zostały gzymsy nie wedle szablonów, tylko odrocześnie wykonane, a dach dachówką t. zw. holenderską pokryty.

Elektrownia miejska dołożyła ze swej strony starań, by wieczorem odpowiedniemi oświetleniem opromienić piękny zabytek historyczny.

E. H.

## Konferencja londyńska.

O wczorajszym popołudniowym posiedzeniu konferencji londyńskiej specjalny korespondent „Petit Parisien” pisze, że idzie przede wszystkim o to, co uzyskają sprzymierzeni przez przeprowadzenie systemu gwarancyjnego w zamian za moratorium. Przewidują, że naczelnicy rządów zgodzą się na 26% opłaty od dewiz z otrzymanych w drodze transportów wywozowych oraz wpływy z komór celnych. W sprawie utworzenia kordonów celnych nad Renem i w Zagłębiu Ruhry oraz w sprawie pobierania podatku na lewym brzegu Renu, Francja będzie odosobniona. Drugim punktem, który trzeba ustalić, jest ewentualne użycie sum uzyskanych w drodze gwarancji. Należy sądzić, że

Niemcom będzie udzielone nowe moratorium za nowe gwarancje. To będzie druga kwestja, którą rozpatrywać będzie konferencja. Będzie ona zapewne źródłem ożywionej dyskusji.

Jak Reuter dowiaduje się

większość konferencji przeciwna jest propozycjom francuskim

co do przeprowadzenia kordonu celnego na terenie okupacyjnym, dalej zajęcia rządowych kopalń i lasów. Komitet odszkodowawczy będzie wezwany do zbadania systemu gwarancyjnego. Również odrzucono projekt żądania od Niemców dopuszczenia sprzymierzonych do udziału w Towarzystwach przemysłowych. Minister spraw zagranicznych Schanzer wyraził zdanie, że istnieje sprzeczność w udzieleniu z jednej strony Niemcom moratorium, a z drugiej strony w przejmowaniu ich dóbr. Ogólne zdanie jest takie, że projekt Francji nie spotka się z aprobatą sprzymierzonych.

Jak słysząc, Lloyd George gotów jest uwzględnić następujące punkty propozycji francuskich: 1) Pobór 26% od sum otrzymanych od Niemiec w obcych walutach, 2) Sekwestr niemieckich dochodów celnych, szacowanych na 300 milionów marek w złocie. 3) Kontrola kopalń Zagłębia Ruhry i lasów państwowych na lewym

brzegu Renu. Inne zarządzenia projektowane przez Francję napotykać na stanowczy opór Anglii. Zdaje się, że w tych punktach

Poincaré nie chce ustąpić.

„Daily Chronicle” twierdzi jednak, że wedle pewnych oznak, Poincaré zgodzi się na warunki Lloyd Georgea, natomiast konferencja uwzględni część warunków stawianych przez Poincarégo.

Wczorajsze popołudniowe

posiedzenie rzeczoznawców

zajmowało się głównie sprawą sekwestru kopalń w zagłębiu Ruhry, oraz domen lasowych na lewym brzegu Renu. Rzeczoznawcy belgijscy popierali propozycje francuskie. Poza tem postanowili rzeczoznawcy zalecić rządowi sprzymierzonym nałożenie 26% podatku na eksport niemiecki, a płynące stąd dochody miałyby wpływać wprost do kasy komisji odszkodowań. Dzisiaj miał komitet rzeczoznawców obradować w dalszym ciągu, przyczem prawdopodobnie miało szanse przyjęcia sprawozdanie Bemelmana co do produktywności planowanych zarządzeń. Następnie zbiorą się na posiedzenie szefowie delegacji i powezmą uchwałę, czy przyjmują wnioski rzeczoznawców w całości, lub częściowo.

Reuter ogłasza komunikat zawiadamiający, że opinia większości rzeczoznawców nie podziela propozycji francuskich. Zdaniem większości delegatów, sprawa powinna być rozpatrywana nie tylko z punktu widzenia finansowego, ale i politycznego.

„Associated Press” donosi o wczorajszych obradach komisji rzeczoznawców, że delegat francuski nie był na otwarciu posiedzenia i przyszedł dopiero później. Pod wieczór dowiedziano się, że prace komisji postępują dość powoli i mają ciężki przebieg.

Jak słysząc, przedstawiciele Francji oświadczyli się na posiedzeniu komisji za przyznaniem Niem-

com pewnych koncesji, ale tylko pod warunkiem, że Francja otrzyma wyraźne gwarancje.

Liczne Rady okręgowe we Francji uchwałyły rezolucje, wyrażające

#### zaufanie Poincarému

i pochwalające stanowisko, zajęte przez niego w Londynie w obronie interesów Francji.

Havas podaje, że

w kołach politycznych angielskich panuje nastój pesymistyczny.

W kołach tych oświadczone, że rząd ma odrzucić plan Poincarégo jako całość. Wyrażono zdanie, że dzień dzisiejszy posiada szczególną doniosłość dla stosunków francusko-angielskich.

„Times” zwraca uwagę konferencji, aby nie traciła z oczu szerszych horyzontów. Teraz — pisze dziennik — byłoby niedopuszczalne tchórzostwo, albo świadome zacieśnianie widnokręgu. Obowiązkiem aliantów jest wynaleźć taki sposób uzyskania odszkodowań, aby to było z korzyścią i dla tych, którzy je dostaną, jak i dla tych, od których się je dostanie, tak, aby można było zbliżyć się nareszcie do normalnych warunków życia gospodarczego w Europie. „Westminster Gazette” pisze: Należy postawić jedno pytanie, a mianowicie, co się lepiej opłaci sojusznikom: czy dać Niemcom więcej czasu dla wywiązania się ze zobowiązań, czy też wtrącić je w stan bankructwa, podobnego do bankructwa Austrii. — „Daily News” piszą, że Francja ma wprawdzie mocną pozycję, ale trzeba przyznać też, że zabezpieczenie wszystkich odszkodowań i wszystkich żądań gwarancji dla Francji nie oznaczałoby ani zabezpieczenia samej Francji, ani sprawiedliwości z jednej, a spokoju z drugiej strony. Skoro wypadnie poczynić zaraz Niemcom pewne ustępstwa, to ich ciężar nie może spaść wyłącznie na Anglię, aczkolwiek Anglia gotowa jest wziąć na siebie część tego ciężaru. Jeżeli Poincaré zechce przyjąć tę zasadę, to położy tem samem kres naszym niepokojom.

## KRONIKA.

Kalendarz. Piątek, 11 sierpnia. Rz.-kat.: Zuzanny p. — Gr.-kat.: Kałynyka. — Słowiański: Włodzimira.

Leż św. Wawrzyńca, tych ognistych łez, które rojem gwiazd spadających steczają się na ziemię, dziś nie obaczymy prawdopodobnie. Weszliśmy bowiem w burzliwy okres, który w chmurzyska obłeka niebo i zamiast spadającymi gwiazdami, ulewą ściecze ziemię, często-gęsto przy huku piorunów. Tak było wczorajszej nocy, tak dzisiaj rano, tego i na noc następną spodziewać się należy.

— Posiedzenie delegatów Rady miasta odbędzie się we czwartek 10 sierpnia o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Magistratu. Porządek dzienny: Zmiana taryfy miejskiego Zakładu gazowego. Spr. p. r. Wiksel. Przyznanie subwencji Komitetowi pomocy zdemobilizowanym oficerom. Sprawa przeprowadzenia adaptacji w budynkach plebanji św. Marcina. Spr. p. r. dr. Próchnicki.

— Kwestja kwatunkowa w „Targach wschodnich”. Biuro mieszkaniowe Targów wschodnich ma nielada zadanie do rozwiązania. Tysiące wystawców i kupców wybierających się we wrześniu na Targi do Lwowa alarmują dzień w dzień o przygotowanie dla nich odpowiednich kwaterek. Zwłaszcza zagranica niepokoi się wielce o to, czy stosunki mieszkaniowe podczas Targów wschodnich umożliwią im wygodny pobyt we Lwowie. Tymczasem mamy gorącego apelu, wystosowanego do mieszkańców miasta z zaproszeniem do zgłaszania mieszkań dla gości na Targi wschodnie przyjeżdżających i wysokiego wynagrodzenia, jakie za nie wyznaczono, tegoroczną podaż wolnych kwaterek jest w stosunku do zeszłorocznych zgłoszeń i do zapotrzebowania minimalna.

Niewątpliwie wpływa na to i wakacyjna nieobecność wielu właścicieli mieszkań, ale mnóstwo osób ociąga się i tym razem od ofiarowania kwaterek, wyrażając obawę, że narażą się przez to na późniejszą rekwizycję zgłoszonego lokalu. Ze obawy te są zgola bezzasadne, świadczy ogłoszona w ostatnich dniach plakatami odezwa, w której Prezydent miasta zapewnia jak najłobniej, że odstąpione do

użytku przejezdnych gości pokoje żadną miarą nie mogą ulec rekwizycji. Ni ma bowiem mowy o tem, aby ktokolwiek mógł nadużyć do takiego celu wyjątkowej gościnności, z jaką mieszkańcy miasta, uszczuplając się we własnym mieszkaniu, w poczuciu swego moralnego obowiązku ofiarowują kwaterek, pomni że honor naszego grodu tego wymaga, aby o łne powodzenie Targów nie rozbiło się o kwestję mieszkaniową.

Ktokolwiek zatem dysponuje wolnym kątem niech się nie ociąga przed spiesznym spełnieniem odnośnych formalności i zgłosi go w biurze mieszkaniowym Targów (ul. Senatorska 6), które uwzględniając już ciasnotę mieszkaniową w mieście wyznaczyło i gwarantuje kilkutyśne za to dzienne wynagrodzenie.

— Niezwykły wypadek uderzenia piorunu w obrębie miasta, zdarzył się onegdaj rano u nas. Piorun uderzył mianowicie w domek przy ul. Piaskowej 10, przyrzem poraził 13-letnią córkę funkcjonariusza Województwa, Olgę Karczmarównę. Dzięki energicznej akcji ratunkowej ze strony rodziny, udało się rażoną przywrócić do przytomności, a — jest nadzieja — uda się również przywrócić do zdrowia. Jko ślad piorunu pozostało jedynie kilka drobnych parzeń na twarzy.

— Skradziony kufar dyplomatyczny. Wczoraj około godziny 22 opuszczał Paryż z dworca Ljńskiego kurjer dyplomatyczny, udający się do Genewy. Na krótko przed odejściem pociągu pospiesznego w stronę Genewy rzecony ku jer, wiozący pocztę dyplomatyczną, złożył na chwilę swoje kufy na wózek ręczny i oddalił się. Gdy przybył z powrotem skonstatował brak jednego kufra, zawierającego dokumenty dla Ligi narodów w Genewie. Komisarz policyjny na dworcu zarządził natychmiast śledztwo na dworcu, panuje ogólne zdanie, że złodziej nie dawał sobie wcale spawy ze szczególnej zawartości kufra, ani z tego kogo okrada i przypuszczał, że kufar należy do osoby prywatnej.

— XII. Kongres międzynarodowy stenografów w Dreźnie. W dniu 7 b. m. nastąpiło w gmachu parlamentu saskiego owarde XII. międzynarodowego kongresu stenografów, z udziałem 267 delegatów, w tem 155 z zagranicy. W kongresie biorą udział przedstawiciele Polski, Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji, Jugosławji, Norwegji, Szwecji, Danji, Węgier, Włoch, Bułgarii, Austrii i Niemiec. Polskę reprezentują na kongresie pp. Antoni Wojnar, dyrektor Instytutu stenograficznego w Warszawie i Bogdan Wyżnikiewicz, obaj członkowie komitetu wykonawczego I Kongresu stenografów polskich systemu Gabelsbergera-Polińskiego, który się odbył 5 i 6 b. m. w Warszawie. P. Wojnar wygłosił referat na temat „Stenografia w Polsce”, przedstawiając jej rozwój od samego początku aż do dnia dzisiejszego. Uchwala I Kongresu stenografów polskich, dotycząca obowiązkowego wprowadzenia nauki stenografji w szkołach, wywołała szczególne zainteresowanie delegatów kongresu. W dyskusji nad referatem delegaci podkreślali z uznaniem, że Polska chociaż pierwszy raz bierze udział w międzynarodowym kongresie stenografów, jawi się już z poważnymi wynikami osiągniętymi na tem polu. Referenta nagrodzono okłaskami.

— Znaleziono. w komisariacie V. policji zdeponowano znalezione dokumenta, wystawione na nazwisko Wojciecha i Franciszki Rachel.

— „Czarnogłodziarze”. Za nielegalny handel walutą aresztowano Abrahama Józefa Einsteina. Przy przytrzymanym na ul. Różnickiej, znaleziono 430 marek niem.

Za podobny występek aresztowano też Salomon Katza, przy którym znaleziono większą ilość monet srebrnych.

— S z nowe otrucie. Anna Bender, żona laboranta, zamieszkała przy ul. Ogrodniczej, wybrała się onegdaj na grzyby. Po spożyciu tychże, wystąpiły objawy zatrucia. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka ofierze własnej nieostrożności, pozostawiło ją w leczeniu domowym.

— Za niebezpieczne pogroźki aresztowano b. konduktora tramwajowego Aleksandra Malinowskiego, zamieszkałego przy ul. Krótkiej.

— Skutki nieostrożnej jazdy. Automobil nr. 437 najechał wczoraj na 17 lat liczącego Antoniego Lewickiego. Nieszczęśliwą ofiarę odwiozło Pogotowie ratunkowe ze złamaną nogą do szpitala.

Podobny los spotkał 11-letniego Jakóba Kesselhauta, któremu koło nadjeżdżającej fury złamało nogę.

— Wielką awanturę wywołali wczoraj dwaj

współwzawcy 22-letni Josef Prbsler i 17-letni Albert Igal, bijąc się na ul. Z dancj. Epilog walki rozegrał się na inspekcji policyjnej.

Podobnie awanturował się na ulicy, będąc w stanie nietrzeźwym, niejaki Dmytro Buda, zamieszkały przy ul. Szpitalnej, którego również osadzono aż do wytrzeźwienia w areszcie.

— Kradzieże tramwajowe. W tramwaju KD, skradziono Marjanowi Ceglewskiemu zegarek złoty wartości 100.000 Mk.

Dla odmiany na Linji HG. skradziono Samuelowi Landkutschewi złoty zegarek z łańcuszkiem.

— Kradzieże. Na cmentarzu izraelskim od dłuższego już czasu kradziono tabliczki metalowe z grobowców i pomników, zaś poszukiwania za sprawcami były bezskuteczne. Obecnie policja aresztowała Jana Poznańskiego zamieszkałego przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 8, który wedle doniesienia dozorczyńi domu, miał tablice podobne do siebie przynieść.

Mieczysław Bahman, restaurator z ogrodu Kościuszki doniósł policji, że służący jego Piotr Kochman zbiegł w niewiadomym kierunku, zabierając garderobę swego służbodawcy wartości 122,00 Mk.

Z mieszkania Zofii Walen'er przy ul. Pańskiej l. 8 skradli nieznani sprawcy 25.000 Mk. gotówki i 8 m. sukna wartości 120.000 Mk.

Na szkodę Franciszka Kosmara, funkcjonariusza państw. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie skradł Wasyl Kuspiński rzeczy wartości 10.000 Mk. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

W biurach Banku Przemysłowego skradziono Antoniemu Kupce zamieszkałemu przy ul. Kispra Boczkowskiego 14, 100.000 Mk. z torby ręcznej.

## Ruch służbowy.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonych słuchaczy praw: Władysława Szajdę, Stanisława Warywodę, Izidora Karaczewskiego, Adama Stanisława d.v. im. Peipera, Bazylego Klimko i dr. Bolesława Alojzego d.v. im. Rotha aplikantami.

Z końcem b. m. wyjdzie nakładem Książnicy Polskiej Tow. nauczycieli szkół wyższych drugie wydanie

### „Rocznika Polski”

Pierwsze wydanie tego Rocznika okazało się w roku 1917, przedewszystkiem dla poinformowania zagranicy o całościach tych spraw i kwestji na ziemiach polskich, które można było ująć w tablicy statystyczne. Wydawnictwo to było też w czasie Kongresu Wersalskiego obok Atlasu Romera jedyną niemal naukową syntetyczną informacją o ziemiach polskich. Pierwsze wydanie zostało opracowane przez pp. Romera i Weinfelda. Wydanie drugie doprowadzone do ostatniego czasu i uwzględniające już nowe nasze granice przygotował p. Weinfeld. Wydawnictwo to okaże się w trzech językach.

## Wiadomości z prowincji.

### Bandyci a nauczyciel.

(t. z.) We wsi Krasnostawach pow. Śalatin, mieszka nauczyciel Szymon Dłobaniuk, człowiek starszy i bezdzietny. Otóż po wsi rozeszła się nieuzasadniona zresztą pogłoska, że nauczyciel otrzymał od swoich krewnych w Ameryce znaczniejszą sumę pieniędzy w dolarach. Chłopi, chcąc pieniądze, wybrali się nocą połą do szkoły, gdzie nauczyciel mieszkał i poczerwieniwszy sobie dla niepoznania twarz sadzą, uzbrojeni w rewolwery, wdarli do wnętrza domu. Próżno nauczyciel tłumaczył im, że żadnych dolarów nie posiada. Bandyci zbili w okropny sposób nauczyciela, przyrzem nie oszczędzili jego żony i służącej. Zrabowali kilka przedmiotów ze złota, kilkanaście tysięcy Mkp. w gotówce, poczem oddawszy dla postrachu kilka strzałów rewolwerowych, z których jeden zranił służącą w ramię, opuścili dom nie omieszkawszy połamać kilka sprzętów.

Policja wszczęła w tej sprawie energiczne śledztwo i przyaresztowała już kilku podejrzanych o ten napad osobników.

### Bandytyzm w Borszczowskiem.

Jak donoszą z Borszczowa od dłuższego czasu operowała tam „zielona armia”, na czele której stał niejaki Wowk, pochodzący z pod Zaleszczyk zbiegły z więzienia stanisławowskiego. Składała się

ona z dezercerów i zbierających z więzień opryszków, a była przytem doskonale uzbrojona i zorganizowana.

Banda ta sterroryzowała całą okolicę śmiało napadami na sąsiednie folwarki i leśniczówki, zaś wszelkie wysiłki policyjne, ażeby Wówka nie okazały się bezskuteczne.

Dopiero w ostatnich dniach policja urządziła obławę na większą skalę na bandę Wówka. Wyprawa policyjna obsaczyła ściśle lasy w Cyganach i Teresinie, gdzie Wówka miał swoje siedzisko. Po kilku starciach, które przypominały regularną bitwę, Wówka zginął, zaś reszta jego bandy wycofała się w lasy pod Wołkowcami.

Policja nie zani dbuje starannie, ażeby i reszta bandy dostać w swoje ręce.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Młojskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Pełkan”, dramat w 3 aktach Augusta Strindberga. Występ Sołskiej i Wysockiej. — Jutro, w piątek „Prawda”, dramat Czajkowskiego (premię a). Występ Sołskiej i Wysockiej.

## W pracowni Doręgowskiego.

U zbliżeniu ulic Zielonej i Królewskiej, w mieszkaniu na trzecim piętrze, pełnym słońca południowo-wschodniego, z przepięknym a bardzo rozległym widokiem na Lwów i jego małowidoczne okolice, pracuje z młodzieńczym zapałem Edward Doręgowski.

Ściany pokryte obrazami, przygotowanymi już do wysyłki na wystawę; na krzesłach, fotelach i kanapach saloniku pełno szkiców, na sztalugach rozpoczęte dzieła, a wszystkie niemal, bo z bardzo nielicznymi wyjątkami, przedstawiają kwiaty, uchwycone żywcem z natury, czy to jako osobne studia, czy też jako doskonałe uzupełnienie pejzażu.

Doręgowski czar ich i piękność odczuwa nadzwyczajnie, rozkochany jest w nich widocznie, wlewa też w obrazy swoje i szkice sporo zniewalającego widza sentymentu.

Aż jasno się robi w saloniku od tych kwiatników czy bukietów, grających całą bogatą gamą barw; odczuwasz niemal ich woń oszałamiającą.

Piękne są dwa obrazy, przedstawiające wieśnie przedziwne swojskie, już pono nieistniejące typowe dworki polskie, otoczone gazonami krzewów i kwiatów; bardzo sympatyczne są studia z ogrodów lwowskich i podlwojskich.

Nie są to okazy galeryjne i Doręgowski w swej skromności nie myśli o tworzeniu dzieł muzealnych. Jest on jednak artystą prawdziwym z dawniejszej romantycznej epoki, prace też jego winny znaleźć się w niejednym domu polskim, stanowiąc tam walną ozdobę i nie lekając się porównania z dziełami innych malarzy.

A i w polskich galeriach publicznych nie powinien Doręgowski świecić nieobecnością. Do uzupełnienia charakterystycznych cech naszej twórczości artystycznej kwiaty jego i pejzaże przyczynią się również w pewnej mierze.

Współczesna krytyka fachowa lubi dostać wysokiego konia i doszukiwać się odbicia nowych kierunków w sztuce, zbywa też prace Doręgowskiego pochwalnemi co prawda, ale krótkimi najczęściej wzmiankami. Niechajże sympatycznemu artyście wynagrodzi to bodaj zapalony wielbiciel sztuk plastycznych, jak on, romantyk i dawnych, lepszych czasów zwolennik, który spędził w pracowni Doręgowskiego chwil kilka bardzo przyjemnie, wpatrując się na przemianę w prace jego pendzla i w cuda przyrody, któremi Opatrzność tak hojnie wyposażała okolice naszego miasta.

Sztuka umiała Edwardowi Doręgowskiemu szaryżnę życia; malarz kwiatów musi być bez żółci, i artysta też nasz, pełen pogody umysłu, z optymizmem spogląda na swoje otoczenie i na te wszystkie otwarte i ukryte przed okiem zwykłych ludzi walki, pożerające tyłu zważnionych, żadnych zaszczytów i znaczenia konkurentów. Uśmiecha się rozrzewniony do swoich kwiatów, z melancholią jakąś obserwując po raz tysięczny z okien mieszkania pejzaż lwowski, którego co-

raz to nowe fragmenty przenosi na płótno lub papier.

Pogoda i spokój wieją ze ścian jego saloniku i z rozmowy o dawnych i nowych kolegach po fachu. Z lubością powraca do czasów monarchijskich, przypominając wiele szczegółów dla sylwetek naszych znakomitości malarskich znamien-

nych i charakterystycznych. I chwile więc, spędzone wśród tych kwiatów, rzuconych na płótno, a mimo to tak żywych, mijają niepostrzeżone, a gość opuszcza progi domu artysty pod wrażeniem bardzo miłym, by dopiero na ulicy spostrzedz się, że wizyta jego pochłonięta długich parę godzin.

— mfe. —

## TELEGRAMY.

### DYPLOMACI WEZWANI DO WARSZAWY.

Warszawa 9. sierpnia. Poseł polski przy Watykanie Władysław Skrzyński i poseł przy Kurylnale August Zaleski, przybyli wczoraj do Warszawy.

### SPISEK KOMUNISTYCZNY.

Warszawa. (AW). Dochodzenia w sprawie spisku komunistycznego Toeplitza dały olbrzymi materiał, mimo, iż wszyscy aresztowani wypierają się uprawiania szpiegostwa wojskowego, przyznając się jedynie do roboty komunistycznej. Śledztwo wykazało niezbité dowody szpiegowskiej działalności całej szajki. Sam Toeplitz nie wypiera się, że do Moskwy były wysyłane dokładne raporty o stanie i zamiarach agitacji komunistycznej w sferach wojskowych. Raporty owe zawierały dokładne dane o armii polskiej, o stanie liczebnym oddziałów, dyslokacji, oraz nastrojach wśród żołnierzy i oficerów. Niektórzy oskarżeni tłumaczą się naiwnie, że przesyłali swoje raporty nie dla sztabu sowieckiego, lecz do władz partyjnych, t. j. do kierownictwa partii komunistycznej w Moskwie, co, wedle ich zdania, nie jest szpiegostwem. — Proces rozpocznie się prawdopodobnie w listopadzie.

### MŁODZIEŻ DUŃSKA W WARSZAWIE.

Warszawa 9. sierpnia. Wczoraj o godzinie 23.43 opuściła bawiąca od trzech dni w Warszawie młodzież duńska nasze miasto. Ostatni dzień pobytu w stolicy spędzili goście na zwiedzaniu Wilanowa, poczem byli obecni na śniadaniu w poselstwie duńskim. Z powodu spóźnionej pory zamiechała młodzież duńska dalszego pobiedniego zwiedzania miasta, a zjawiła się w hotelu Bristol wieczorem, gdzie ją podejmował zarząd stowarzyszenia akademickiego „Znaj świat”, które niedawno zorganizowało wycieczkę polskiej młodzieży akademickiej do Danii. Obecne odwiedziny gości duńskich są właśnie rewizytą. Na dworcu nastąpiło serdeczne pożegnanie, przyczem młodzież duńska zapewniła swych warszawskich kolegów, że wyniesie z Polski jak najmilsze wspomnienia.

### GOŚĆ SZWEDZKI W GDAŃSKU.

Gdańsk. W sobotę odbyło się u komisarza generalnego p. Plucińskiego przyjęcie wieczorne na cześć komandora Jacobiego, dowódcy eskadry szwedzkiej, oraz dla oficerów eskadry. Na przyjęciu byli obecni prezydent senatu, konsul szwedzki i grono urzędników komisariatu. Komisarz generalny wygłosił przemówienie, zakończone toastem na cześć komandora Jacobiego, który znowu odpowiedział toastem na cześć Naczelnika Państwa. Dzisiaj rano eskadra opuściła port gdański.

### STRAJK ROLNY W POW. GDAŃSKIM.

Gdańsk. Wczoraj wybuchł w powiecie m. Gdańska strajk rolny. Ponieważ strajkujący zajęli wobec robotników chętnych do pracy wrogie stanowisko, wysłano do zagrożonych miejsc policję.

### KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Londyn. (AW.) „Telegraph Co” donosi, że sfery poinformowane stwierdzają, że najwet w razie niepowodzenia konferencji londyńskiej, nie nastąpi zerwanie Ententy.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu, że L. George odwiedził ambasadę francuską, gdzie odbył 2-godzinną rozmowę.

Londyn. (PAT.) W. B. K. „Daily Telegraph” dowiaduje się, że konferencja londyńska zamierza w najbliższym czasie rozpatrzyć także kwestję austriacką.

### ZERWANIE POROZUMIENIA PRAWDOPODOBNE, O ILE NIE DO UNIKNIĘCIA.

Paryż. (PAT.) Specjalny korespondent „Pe-

tit Parisien” donosi z Londynu, że L. George wyraził wczoraj wieczór z całą swobodą zdanie, iż zerwanie porozumienia jest prawdopodobne, o ile nie jest niemożliwe.

### FRANCJA OBSADZA PRAWY BRZEG RENU?

Berlin. (AW). „Berliner Tag” przynosi niepotwierdzoną dotąd wiadomość, że francuskie załogi w Düsseldorfie, Suisburgu i Ruhrort otrzymały rozkaz pogotowia i razem z załogą w Bonn miały się przeprowadzić na prawy brzeg Renu. Dowództwo nad tem wojskiem objąć miał gen. Nessel. Na wypadek, gdyby inne zarządzenia okazały się niewystarczające, wojska te obsadzą Essen i Mühlheim. Angielska komenda na przyczółku mostowym w Kolonii miała być o tem policyjnym zarządzeniu francuskim zawiadomiona, a oficerowie angielscy zaproszeni do współdziałania. Jednak angielska komenda usprawiedliwiła niemożność asystencji brakiem rozkazu w tym kierunku od swych władz.

### STAN RZECZY WE WŁOSZECH.

Rzym. (AW.) „Agencja Stefani” potwierdza wiadomość, że władze wojskowe objęły z rąk władz cywilnych kompetencje ścigania i karania wszystkich gwałtów popełnianych przez faszystów. Pod kompetencje sądów wojskowych oddano powiaty: Genua, Mediolan, Ancona, Livorno i Brescia.

Rzym. (PAT.) Pojawił się list apostolski, którym Papież zwraca się do biskupów włoskich, wyrażając głęboki żal z tego powodu, że obywatele państwa zamiast odbudowywać ruiny poczynione przez wojnę, oddają się walkom. List dodaje, że trzeba aby narody zaczęły szanować prawa boskie. Papież przypomina biskupom, że do ich obowiązków należy dzieło pacyfikacji i wzywa ich do działalności w tym kierunku, by wszędzie zapanowała równowaga.

Rzym. (PAT.) Stefani. Sekretarz generalny partii faszystów ogłosił w pismach komunikat wzywający wszystkie ugrupowania faszystów do rozbrojenia.

Zarząd partii socjalistycznej ogłosił manifest, w którym oświadcza, że proletariat czuje się niezadowolonym, mimo że był zmuszony walczyć nierówną bronią. Manifest zapowiada nową kampanię proletariatu.

Rzym. (PAT.) Wczoraj rozesłano redakcjom oraz rozlepiono na murach miasta anonimową odezwę ostrzegającą kobiety, aby na jutrzejsze posiedzenie parlamentu nie przychodziły i trzymały się zdale od gmachu parlamentarnego. Partia faszystów ogłosiła wezwanie do swoich posłów, nakazując obecność na posiedzeniu pod karą dyscyplinarnej odpowiedzialności wobec przewidywanej gwałtowności posiedzenia.

### Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 10 sierpnia godz. 10:30.

Marki niemieckie	8.20	(9.00—00.00)
Franki francuskie	541	(000—000)
Franki szwajcarskie	1263	(—)
Funt sterlingi	29.500	(0.0000 —)
Korony niem.-aust.	11—40	(15—00)
Wiedeń	00—	(14.5—00)
Korony czeskie	151.—000	(168.—000)
Praga, wyłata	000	(162.—000)
Dolary amerykańskie	6650—6583	(6800—000)
kanadyjskie	6517—6451	(—)
Zurych Marki polskie	0.00,0	(0.00)
Leł	00	(00—00.00)
Liry	300	(—)
Budapeszt	000	(0.00)
Paryż	000	(000.00—000.00)
Berlin	0.00	(00.00—00.00)

Tendencja na ogół mocniejsza.

## Ludność i obszar Rzeczypospolitej.

Rzeczpospolita Polska w granicach do września 1921: obszar w kw. 369.558, ludność 25.372.447, polska 17.359.863, inna 8.012.564.

G. Śląsk obszar w kw. 3.325, ludność 989.296, polska 677.896, inna 302.400.

B. Litwa śr. obszar w kw. 13.490, ludność 468.868, polska 336.344, inna 152.624.

Ludność spisana przez władze wojsk. 318.452, polska 285.870, inna 82.582.

Ogółem: obszar w kw. 386.273, ludność 27.160.163, polska 18.659.993, inna 8.500.170.

Liczba ludności G. Śląska oparta została na wynikach niemieckiego spisu z 8. października 1919, a dla ziemi wileńskiej na wynikach spisu przeprowadzonego przez zarząd cywilny ziem wschodnich w roku 1919.

Wobec braku danych o składzie narodowościowym ludności G. Śląska w roku 1919, podane w tabeli cyfry zostały wypośredkowane na zasadzie stosunku liczebności ludności narodowości polskiej i wedle wyniku spisu z roku 1910. -- wskutek czego nie mogą być uważane za całkowicie odpowiadające rzeczywistości.

— 0 —

## Opłaty dodatkowe za przesyłki poczty lotniczej.

Od 1 sierpnia b. r. wynosi opłata dodatkowa za przewóz przesyłek listowych samolotami na przestrzeni

Warszawa—Praga,  
Warszawa—Strasburg,  
Warszawa—Paryż,

a po wznowieniu komunikacji lotniczej z Austrią i Węgrami, także na przestrzeni

Warszawa—Wiedeń i  
Warszawa—Budapeszt

potrójną kwotę zwykłej opłaty pocztowej według taryfy do zagranicy, przyczem nie uwzględnia się należności ubocznych, n. p. za polecenia, receptis zwrotny i t. p.

W obrocie z Czechosłowacją i Węgrami uważa się czasopisma, wysyłane za opłatą ryczałtową, jako druki.

Przykłady:

Za list polecony, wagi 20 gr. do Paryża należy pobrać 100 marek w znaczkach pocztowych i 150 marek w gotówce; za taki sam list do Pragi

• 90 marek w znaczkach pocztowych i 120 marek w gotówce;

za gazetę prenumerowaną i opłacaną ryczałtowo do Pragi, wagi 30 gr., należy pobrać tylko należność dodatkową w wysokości 30 Mk. (3×10).

— 0 —

## Sprawy gospodarcze.

### PRZEWÓZ ROPY NAFTOWEJ I JEJ PRZETWORÓW.

(u). Na podstawie zarządzenia Minist. przemysłu i handlu (urzędu naftowego), przyjmuje się — począwszy od 1. sierpnia b. r. — ropę naftową (olej skałny) do przewozu wewnątrz kraju, oraz wszystkie przetwory ropy naftowej do transportu zarówno wewnątrz kraju, jak i do wywozu za granicę, bez żadnych ograniczeń certyfikacyjnych. Natomiast pozostają nadal w mocy stosowane dotychczas do ropy naftowej przy jej wywozie zagranicę, ograniczenia, tj. przewóz jej odbywać się może i nadal jedynie przy dołączeniu do listów przewozowych poświadczeń przez kontrolę skarbową na podstawie ramowych certyfikatów zwolnienia.

### PRZEMYSŁ W WILEŃSZCZYŹNIE.

W ostatnich czasach bardzo znacznie ożywiła się wytwórczość drzewa w Wileńszczyźnie. W nadleśnictwie wileńskim i oszmiańskim rozwija się wyrób terpentyny, smoły i olejków drzewnych. Prócz tego wyrabiany jest spirytus drzewny, oraz węgiel drzewny. Materiały te są wywożone przeważnie do Niemiec. Większym

centrum przemysłu drzewnego, który również w szybkim tempie się rozwija, są okolice Hajnówki w Puszczy Białowieskiej. Wytwórczość istniejących tam fabryk zwiększa się z każdym dniem. (AW).

### HANDEL Z ROSJĄ.

Pewne ożywienie, jakie ostatnio ma miejsce w handlu z Rosją, spowodowane jest utworzeniem obok istniejących dawniej, stałych punktów ruchomych. Oprócz manufaktury łódzkiej i białostockiej, wywożona jest w znacznych ilościach sacharyna. Urzędy cenne prowadzą intensywną walkę z przemycaństwem kokainy. (AW).

### JARMARKI NA UKRAINIE.

Na Ukrainie odbywają się wielkie jarmarki i targi, na które przyjeżdżają z Moskwy Rosjanie i Niemcy. Transakcje dokonuje się w złocie i srebrze. Bardzo z tego są zadowoleni chłopcy ukraińscy. Powstańców, którzy występowali przeciw bolszewikom, łapia i wydają w ręce władzy sowieckiej, na zebraniach uchwalają rezolucje, wyrażające gotowość bronienia sowieckich, gdyż inna władza im ziemi nie da. (AW).

### URODZAJE NA PODOLU.

Ze wszystkich stron Podola nadchodzą urzędowe wiadomości, że urodzaj w r. b. jest nadspodziewanie dobrym. Wielka ilość buraków pozwala uruchomić wszystkie cukrownie na Podolu, co wpłynęło w znacznej mierze na spadek cen cukru. Organizację produkcji handlu cukrem podejmują się przeważnie Niemcy. (AW).

### PRODUKCJA NAFTY W GÓRACH SKALISTYCH.

W ciągu pierwszego półrocza r. b. wywieziono w okęgach naftowych na wschód od Gór Skalistych (w Ameryce) 11.021 sztybów (o 1590 mniej, niż w tym samym okresie r. 1921). Zarzucano produkcję jako wyczerpanych w 2335 sztybach (mniej w porównaniu z r. 1921 o 626). (AW).

### PRODUKCJA NAFTY W MEKSYKU.

Zgodnie z datami urzędowymi, w okolicy Tampico (w Meksyku), prowadzone są prace wiertnicze 85 nowych sztybów, a w najbliższej przyszłości rozpocznie się wiercenie jeszcze 25 innych. Pierwsze miejsce pod względem ilości nowowierconych sztybów zajmuje Mexican Eagle. W okolicy Tuxpan, którą uważano za zupełnie wyczerpaną, uruchomiono nowy sztyb, którego produkcja dzienna wynosi 210.000 bar. (AW).

### WYSTAWA W REWLU.

Niedawno zamknięta międzynarodowa wystawa handlu i przemysłu w Rewlu dała bardzo zadowalające rezultaty. W czasie trwania wystawy (10—19 czerwca) obroty wynosiły 4 i pół miliona marek estońskich, czysty zysk przeszło 1 milion. Frekwencja przeszła 100.000 osób. Poczyniono duże zamówienia. Wystawców było ogółem 43b, a w tej liczbie 92 proc. firm krajowych i 8 proc. zagranicznych. Wśród obcych eksponatów przeważały niemieckie.

### TRANSPORTY MORSKIE.

Czarnomorski trust transportów morskich zaczął funkcjonować od 1. sierpnia r. b.

### POŻYCZKA WĘGLOWA.

Chcąc zapobiec katastrofie finansowej, grożącej ukraińskiemu przemysłowi węglowemu, ściera gospodarcze propagują projekt wypuszczenia pożyczki węglowej. Obligacje węglowe miałyby, zgodnie z projektem, być sprzedawane za gotówkę, oraz za produkty potrzebne dla utrzymania kopalni. W ten sposób wielki przemysł miałby możliwość wzięcia udziału w pożyczce, mimo, że sam nie posiada funduszy gotówkowych na zakup obligacji. (AW).

### RUCH PACZKOWY Z W. M. GDAŃSKIEM.

Od dnia 15. sierpnia 1922 r. zostaje podjęty ruch paczkowy między Polską a w. m. Gdańskiem. Dopuszczone zostały paczki do 20 kg.

— 0 —

H. G. WELLS.

32)

## Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Brunona Bruchnalska.

(Ciąg dalszy.)

Myśli, o których mniemał, że Bóg je wyraża zapomocą jego ducha, mogłyby być wyrażone słowami tylko w sposób odrębny i to z wielką utratą, ponieważ były to myśli o rzeczach ponad światem naszym stojących, a słowo nasze jest wyrazem uczuć i pojęć ziemskich.

Rzeczy wprost przeciwne sobie zgadzały się, a rzeczy niepojęte zdawały się zupełnie jasne i proste, bowiem był w śnie. Zdawałoby się, że uśpienie uwolniło idee jego od związku ze słowem i zdaniem i zniósło ich ciążenie ku dotykanej rzeczywistości. Lecz w linii swojej myśli, za którym biegł pomiędzy przestrzenią i gwiazdami, były te same, którymi zajmował się w dusznym pokoju w domu pod dewizą: „Nad morzem” w Sundering-on-Sea.

Myśli biegły przez duszę pana Hussa mniej więcej w ten sposób. Zdawało mu się najpierwej, że odpowiada na wyzwanie głosu wypełniającego świat, mechanicznie i wcale nie dobrowolnie. Rzekł: „Wiec daj mi wiedzę”.

Na to odpowiedź dał Szatan tonem drwią-

cym. Bo Szatan stał się nagle bliskim i zupełnie określonym dla Hioba, ujrzał jego twarz ciemną, zniszczoną przez czas, ale pełną życia, wysyłającą koła barwnych światel jedno za drugim aż na krańce przestrzeni, jak pływak odgarniający fale w kierunku ładu.

— Lecz czy postarałeś się o naczynie godne przyjęcia wiedzy, gdybyśmy dali ją tobie?

— W imię Boga mojego senca — rzekł Hiob — pożądam wiedzy i potęgi.

— Czemu ty jesteś? Nauczycielem dającym źle przygotowane lekcje historii w zimnych izbach, a marzysz, że wychowujesz swoich młodych chłopców do współzawodnictwa z gwiazdami.

— Jestem człowiekiem — rzekł Hiob.

— Ty jesteś Huss.

Ale na pana Hussa zstąpiła dziwna, właściwa śpiącym moc zrzucenia własnej osobowości i zapomnienia o sobie równocześnie.

— Jestem człowiekiem. Tam na dole byłem Hussem, ale tu jestem Człowiekiem. Jestem każdym z tych ludzi, którzy patrzyli w górę na to światło Boga. Jestem każdym z tych, którzy myśleli, pracowali lub pragnęli dla rasy. Jestem każdym z uczonych badaczy, przewodników i nauczycieli, których ludzkość posiadała kiedykolwiek.

Kwestja ułotniła się. Doprowadził ją do punktu, na którym takie pytania we śnie zwykle się

przerywają. Rozmowa przesunęła się na inne problemy, niepokojące go niegdyś.

— Chciałeś sondować głębie świadomości; chciałeś obliczyć wysokość przestrzeni... One nie miały wcale granic.

— Tedy będę sondował i obliczał wiekiście. Chcę zwyciężyć ciebie.

— Jednak nie zniszczysz mnie nigdy.

— Ponad tobą przebiegnie swoja droga ku Bogu.

— I nie dosięgniesz go nigdy.

Teraz zdawało się, że przemawia głos całym innym. Na chwilę zasłona Szatana została usunięta na bok. Myśli, które on wyrażał wpadały jak do białości rozpalony, płynny metal do mózgu Hioba, lecz nie widać było wcale, czyli to on mówił te rzeczy Bogu, czyli też Bóg mówił je do niego.

— Takim jest życie na wsi. I nie może pójść inną drogą. To, co się zowie życiem, nie mogłoby istnieć w inny sposób. Czy potrzebowałbyś walczyć mając pewność zwycięstwa? W jakim celu miałbyś walczyć, będąc uwiadomionym o zakończeniu? Jak mógłbyś się wznieść, gdyby nie było głębi groźącej upadkiem? Cienie i zło w okół ciebie, to rekojmie rzeczywistości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**OGŁOSZENIA.****EDYKTA W SPRAWIE  
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.**

T. 213/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Kulczycka Poliwka wniosła o uznanie męża Florjana Kulczyckiego Poliwka za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, świadków Hilarego Kulczyckiego Poliwka, Berka Litmana i Iosa Moroz, popartych pism adwocentem Zwierzchności gminnej w Kulczycach, z dnia 10. czerwca 1922. r. wynika, że Florjan Kulczycki Poliwka jako żołnierz armji austriackiej brał udział w czerwcu 1916 r. w bitwie z Moskaliem w okolicy Dubna i tam miał zostać zabity. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Florjana Kulczyckiego Poliwka i zawartego z nim małżeństwa, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Szauserowi adwokatowi w Samborze, którego ustanawia się równocześnie obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o pow. z wymienionym Sądowi czy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1923. r. rozstrzygnąć o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 15 lipca 1922.

7535

T. 113/22.2. Mikołaj Kralewski, syn Marji, urodzony w Ameryce w r. 1912. wyemigrował za zarobkiem do Ameryki, gdzie pracował w fabryce wagonów w Pułman. Tam uległ niebezpiecznemu wypadkowi i odnany został do szpitala. Ostatnią wiadomość nadesłał z końcem 1918. r. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Mikołaja Krajewskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Mikołaja Krajewskiego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1. maja 1922.

7390

T. 241/21/7. Józef Frankenberger vel Frankenberger syn Pietra i Elizalei, urodzony 18. stycznia 1882. r. w Machlinc, rzym-kat. ostatnio w Bolechowie zamieszkały, ożeniony 24. sierpnia 1907. r. z Marią Przytocka, wyjechał w 1908. r. do Ameryki i od końca r. 1910 lub początku 1911. r. nie ma o jego życiu żadnego znaku. Gdy zatem wiadomości o zaginionym ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Frankenberger w Bolechowie postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby udzielono Sądowi lub Drowi Abdańskiemu, adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Frankenbergera wzywa się, aby stawiał się przed niżej wymienionym Sądem lub w inny sposóbawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25. kwietnia 1922.

7658

T. 282/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Bosy, syn Jana i Ahafi, urodzony 17. maja 1881. r. w Glinianach, ostatnio także zamieszkały, brał udział w walkach jako żołnierz austriacki na froncie włoskim a w r. 1917. wzięty do niewoli dotychczas nie daje o sobie wiadomości. Można zatem przyjąć, iż sądzi warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Karoliny Bosy zarządza się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub adwokatowi Dr. Korzesowskiemu w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 13. grudnia 1922. r. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13. czerwca 1922.

7533

T. 117/22/2. Izidor Wituszyński, syn Tadeusza i Wiktorji z Borszczowa, urodzony 8. maja 1857. r. majster stolarski, wyjechał do Ameryki w r. 1887. ze swego stałego miejsca pobytu w Borszczowie w niewiadomym kierunku i celu i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl przepisów § 24. u. c., zarządza się na wniosek Wiktorji Wituszyńskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwania, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub Drowi Graniczkiemu, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Izidora Wituszyńskiego wzywa się, aby stawiał się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 17. czerwca 1922.

7613

T. VI. 223/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szymon Ziętara, syn Stanisława

i Marjanny, rolnik z Góki narodowej powiat Kraków, urodzony tamże 1881. r., przydzielony 1914. r. do 16. p. obr. kraj. nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Tekli Ziętarowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwania, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub P. Drowi Stanisławowi Klimeskiemu, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego. Szymona Ziętarego wzywa się, aby stawiał się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lutego 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22. czerwca 1922.

7545

T. 211/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kicił wniósł o uznanie brata Antoniego Rydzaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, świadka Jana Rydzaka, popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Biskowicach z 14. lipca 1922. r. wynika, że Antoni Rydzak jako żołnierz 77. p. p. armji austriackiej, brał udział w 1916. r. w walkach na froncie włoskim, gdzie miał poleżeć. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Antoniego Rydzaka. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szauserowi, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 15. lipca 1922.

7584

T. 21/22/5. Wojciech Ślaczka, syn Pietra i Marjanny, urodzony w 1838. r. i zamieszkały w Przesiecinicy w czasie wojny światowej dnia 1. sierpnia 1914. r. jako szeregowiec 10. p. p. armji austr. odszedł do czynnej służby wojskowej, od którego to czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Wojciecha Ślaczki miał jakąkolwiek wiadomość, aby o tem dał znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wojciecha Ślaczki, uzna na ponowny wniosek Józefa Ślaczki za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8. maja 1922.

7567

T. 307/20/3. Edykt. Hryńko Lewandowski z Opak został powołany w dniu 1. sierpnia 1914. r. do czynnej służby wojskowej, a od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wezła krążących pogłoszek miał on w roku 1915. w Karpatach dostać się do niewoli rosyjskiej gdzie przebywając utopił się. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. l. 2. u. c. i § 1. i 2. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p., przeto na prośbę jego żony Katarzyny Lewandowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania Hryńka Lewandowskiego za zmarłego, a małżeństwo jego z Katarzyną Lewandowską zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Kołaczkowskiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Głoby Hryńko Lewandowski mimo to żył, wzywa się go aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposóbawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej”, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 27. czerwca 1920.

7347

T. 65/22/4. Mikołaj Duda, syn Stefana i Katarzyny, urodzony 12. lutego 1895. r. i zamieszkały w Wydrze podczas wojny światowej w r. 1915. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił na froncie albańskim. Ostatnią wiadomość listowną o sobie nadesłał dnia 14. października 1918. r. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Mikołaja Dudy miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Ślaczce w Sanoku, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Mikołaja Dudy, uzna go na ponowny wniosek Anastazji z Cyktorów Dudy za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się p. adw. D. Ślaczka w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok dnia 6. maja 1922.

7645

T. 182/21/4. Pelagia Szubiak, córka Mikołaja i Pański Szewczyk, urodzona 13. lutego 1868. r. w Wojniczce, wyemigrowała za zarobkiem przed 20 laty do Ameryki, gdzie w lecie 1919. r. zachorowała na hiszpankę i miała umrzeć w miejscowości Shenandoah Pa. Stany zjednoczone północnej Ameryki. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Pelagji Szubiak miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Pelagji Szubiak, uzna ją na ponowny wniosek Parański Dąbka za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12. maja 1922.

7577

T. 795/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kuzio Danylec syn Teodora i Marji ur. 2/10 1887 w Zapalowie rolnik ostatnio tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 90 pp. 2 komp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń przy końcu roku 1917 poszedł na front włoski i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż sądzi warunki ustawowego

domniemanie śmierci po myśl § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny z Szala, ów D. nylów wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 23 stycznia 1912 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub adw. dr. Filipowi Zorełowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 7 października 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 7 marca 1922.

7616

T. VI. 163/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Walenty Fraś relik ze Zabierzowa powiat Bocheń urodzony tamże 1877, przydzielony 1916 do 16 pułku obrony krajowej według zawiadomienia Zwierzchności gminnej nie wrócił z wojny. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Stanisława Frasia postępowanie celem uznania za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwania, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Piotra Walentego Frasia wzywa się, aby stawiał się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lutego 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 24 maja 1922.

7543

T. 274/2/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Huk vel Pateryn urodzony 26 października 1881 zamieszkały w Zorze Sp. Kalusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odeszedł na front i od 1918 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Justyny Huk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Jerzemu Kohut w Uhrynowie średnim. Michała Huka wzywa się by przed podpisany Sąd jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 lutego 1923 nie wcześniej jednak jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanisławów, dnia 26 lipca 1922.

7613

T. 48/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Łajdzak urodzony 10. 11. 1883 rolnik w Magdaluwie powiat Skrań powoływany został w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austriackiego do 15 pp. i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej a ostatnio we wrześniu 1914 w walkach pod Przemysłem co stwierdzono zaprzysiężonym zeznaniem świadka Michała Huczaryka. Od września 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Łajdzak postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwania aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu drowi Fischerowi adwokatowi w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Łajdzaka o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposóbawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dn a 5 lipca 1922.

7565

T. 19/22/5. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Stebediak urodzony 9 lutego 1879 w Karcówce i także zamieszkały powiat Tarnopol odszedł w roku 1914 na wojnę światową. W karpatach zachorował na cholera i w szpitalu wojskowym zmarł co stwierdzają zeznania świadków Albiny Stebediak, Oksy Sulwskiego i Pawła Wokulki. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. wdraża się na prośbę jego żony Albiny Stebediak postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Dr. Nussbaumowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Ignacego Stebediaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposóbawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 8 czerwca 1922.

7563

T. 19/22/4. Iwan Korzenkowski syn Michała i Katarzyny liczący 27 lat urodzony i zamieszkały w Strwiążyku w maju 1915 został asonterowany do wojska gdzie przydzielony został do 18 pp. obrony krajowej. Po wyszkoleniu wysłany został na front wschodni gdzie w walkach na błocach Piłskich popadł w niewolę rosyjską. Umieszczony jako jeńiec w Gubernji Litańskiej przydzielony do kopania rowów gdzie z choroby w zmarł w szpitalu. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Iwana Korzenkowskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Ślaczce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Iwana Korzenkowskiego uzna go na ponowny wniosek Marji Korzenkowskiej za zmarłego.

go, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła małżeńskiego manuje się p. adw. dra Ślaczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 1. czerwca 1922. 7586

T. 115/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wincenty Szmorąg syn Michała i Jadwigi, urodzony w Lickowcach 24. listopada 1868 r. wstąpił w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do służby przy austr. 95 pułku piechoty, brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 1. marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Heleny Szmorąg postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwa zawartego z Heleną Szmorąg za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła małżeńskiego, Wincentego Szmorąga wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 27. czerwca 1922. 7642 1—2

T. 263/21/3. Edykt. Piotr Lubuń syn Dinytra urodzony 16. czerwca 1885 i zamieszkały w Pańkowicach powiat Brody powołany w roku 1914 do austr. służby wojskowej dostał się w marcu 1915 po zdobyciu Przemysła do niewoli rosyjskiej. Ostatnia od niego wiadomość pochodziła z sierpnia 1918 z guberni stawropolskiej. Od tego czasu nie dał więcej znaku życia o sobie. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę żony Doroty Lubuń postępowanie na uznanie Piotra Lubunia za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Werfłowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Piotr Lubuń jeszcze żył ma on w Sądzie się stawić lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Złoczów, dnia 8. września 1921. 7677

T. 232/22/7. Tus. edykt z dnia 5. lipca 1922 l. p. 4. ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 164 z dnia 30. lipca 1922 prostuje się w ten sposób, że Karol Trembecki jest synem Anny a nie Katarzyny.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 8. sierpnia 1922. 7679

**SPADKI.**

A/676/20/7. Wezwanie dziedziców niewiadomych z miejsca pobytu. Petronela z Winnickich Tymkowiec Czajkowska wdowa po Teodorze, zmarła 25. czerwca 1920 w Czajkowicach z pozostawieniem ustnego kodycyłu wobec świadków Mikołaja Lastowicza Czufowskiego, Aleksandra Krokowskiego i Jana Szypy zeznanego, którym pozostawiła zapisy gruntowe i pieniężne wyczerpujące spadek swej siostrzenicy Domiceli Tymkiewicz i dzieciom jej Józefowi i Dmytrovi Tymkiewicz, córce siostrzeńca Tekli Winnickiej, zam. Daks i swej siostrze Domiceli Winnickiej z Mikołaja, Niewiadomych z miejsca pobytu dziedziców ustawowych a to siostrzeńców spadkodawczyni Józefa Winnickiego Radzewicza, Eliasza Winnickiego Radzewicza, Mikołaja Winnickiego Radzewicza, dalej bratanka jej Mikołaja Hul Winnickiego i brata Jana Winnickiego wzywa się by w przeciągu 1 roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecných kuratora p. adw. Dra Samuela Krebsa w Rudkach.

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rudki, dnia 26. kwietnia 1921. 7637 1—3

**KONKURSY.**

Prez. 15.298/22. Konkurs. W okręgu Sądu apelacyjnego w Krakowie są do obsadzenia posady naczelników Sądów powiatowych w Czarnym Dunajcu, Jordanowie, Przeworsku, Skawinie, Sokolowie, Zakliczynie, Zarzecz, Zabnie i Wiśniczcu. — Kandydaci, ubiegający się o posady w powyższych miejscowościach ewentualnie w innych oprócz nich mogące, winni wnieść odpowiednio udokumentowane podania w drodze służbowej do Prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie najdalej do dnia 20. września 1922.

Kraków, dnia 4. sierpnia 1922. 7680 1—3  
L. 1059.

**KONKURS.**

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie ogłasza konkurs na dwa posady lekarzy okręgowych, pierwsza z siedzibą w Korolówce, a druga z siedzibą w Bilecu Złotym. Do posad tych są ustanowione: a) Pobory XII stopnia służbowego urzędników państwowych, które po 3 latach służby wzrastają do XI a po 6 latach do X stopnia służbowego wraz ze wszystkimi dodatkami drożyznianymi, jakie obecnie są wypłacane, tudzież w przyszłości będą przyznawane urzędnikom państwowym tych stopni służbowych. — b) ryczałt na podróże urzędowe w rocznej kwocie 15.000 Mk. — c) ryczałt na materiały pisarskie, drukil porta rocznie 1.500 Mk.

**Warunki:**

1) obywatelstwo polskie; 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej; 3) nieskazitelny charakter; 4) znajomość języka państwowego; 5) praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim; 6) nieprzekroczony wiek 40 lat życia i zdolność fizyczna.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykazali się 2 letnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem iżykackim. — Termin wnoszenia podań kończy się 30. września 1922.

Borszczów, dnia 31. lipca 1922.  
7518 1—3

Komisarz rządowy:  
**Czarkowski-Golejewski.**

Prez. 26224/4/2/22. Konkurs w Sądzie okręgowym w Czortkowie opróżniła się posada kontrolora domu wieczennego z uposażeniem X. stopnia służbowego, składającym się z płacy zasadniczej 800 Mkp. miesięcznie, dodatku za wysługę lat, oraz odpowiadającego stosunkom rodzinnym dodatku drożyznianego. — Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w przepisanej drodze służbowej, należycie udokumentowane podanie do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie najdalej do 15. września 1922.

Lwów, dnia 29. lipca 1922 r. 7667 1—3

**Czerwiński.**

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**

Prez. 3115/18/22. Obwieszczenie. Na III zwyczajną kadencję Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Nowym Sączu, która się ma rozpocząć dnia 1. września 1922 zamianowali zostali: Prezes Sądu okręgowego w Nowym Sączu Dr. Wyrwalski Przewodniczącym Trybunału zaś Wicepr. Sąd. okr. Bukowski i sędziowie Sądu okręgowego Ligeza-Przychodzki, Górski, Rychlik, Klelar, Nowak, Kraśniński, Grzegorzczak i Wisłowski zastępcami przewodniczącego.

Nowy Sącz, dnia 5. sierpnia 1922.  
7654

Prezes Sądu okręgowego.

C. IV/480/22. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kościowi Kowbas s. Stefana wniesiony został przez Wasyla Kowbasa s. Iwana pozew o uznanie prawa własności gruntu w Delawie. Rozprawę wyznaczono na dzień 15. września 1922 godz. 9 rano. Dla nieobecnego Kościa Kowbasa ustanawia się kuratorem adw. Dr. Jampolera z Tłumacza. Tenże kurator zastępować go będzie na jego koszt dopóki on sam się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tłumacz, dnia 18. maja 1922. 7640

C. IV/482/22. C. IV. 694/22. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Myronów wniesionym został pozew przez Jerynę Halebę z Oleszowa o ojcówstwo i alimentację i 50.000 Mkp. Rozprawę wyznacza się na dzień 15. września 1922 godz. 9 rano. — Celem strzeżenia praw Iwana Myronów ustanawia się kuratorem w osobie adw. Dr. Honigsberga z Tłumacza, który zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tłumacz, dnia 5. maja 1922. 5412

C. II/646/22. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Judzie Keilowi wniesła Gitla z Keilów Kalbowa ze Sanoka do tutejszego Sądu skargę o podział dziedzictwa popb. Kamie Keilu. Ustna rozprawa wyznacza się na dzień 13. października 1922 godzina 9 rano biuro Nr. 11. Dla strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem adwokata Dr. Feliksa Czajkowskiego z Krosna na czas jego nieobecności lub dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krosno, dnia 3. sierpnia 1922. 7662

C. II/234/22/2. Edykt. Przeciw Franciszkowi Zadunajskiemu z Czarnokonieckiej Woli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiat w Kopyczyńcach przez Ilka i Teklę Damnyk pozew o odwołanie darowizny. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 11. września 1922 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Gelbera adw. w Kopyczyńcach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kopyczyńce, dnia 30. czerwca 1922. 7652 1—3

C. II/229/22/1. Edykt. Przeciw Wiktorji Lichoń i mał. Antoniemu, Józefowi, Piotrowi i Janowi Pietrucichom zastąpionym przez matkę i opiekunkę Wiktorję Lichoń, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony m został do Sądu powiatowego w Grybowie przez Kazimierza Pietruccha i sp. pozew o zniesienie współwłasności itd zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30. sierpnia 1922 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwaných Wiktorji Lichoń ustanawia się Pana Dra Stanisława Rokscha adwokata w Grybowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaných w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grybów, dnia 28. lipca 1922. 7651

Prez. 2795/18/P/22. Obwieszczenie. Prezas Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla trzeciej i czwartej zwyczajnej kadencji posiedzeń Trybunału sądów przysięgłych w Sądzie okręgowym w Złoczowie

rozpoczynających się dnia 11. września 1922 i 11. grudnia 1922 o godzinie 9 rano przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Antoniego Stąrkiewiczza, a zastępcami przewodniczącego wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Adama Strawińskiego i Sędziów Sądu okręgowego Antoniego Dregiewiczza, Bronisława Pańciewiczza, Józefa Samuelowicza, Jarosława Baranowskiego, Majjana Szweda i Emita Baraczowskiego.

Prezes Sądu okręgowego.  
Złoczów, dnia 30. lipca 1922. 7666 1—3

Edykt. C./V/280/22. — W sporze Karpa Kawuza gospodarza w Baranich Przetokach przeciw nieznanemu z życia i miejsca zamieszkania Stefanowi Kawuza o zezwolenie na wpis prawa własności, ustanawia się kuratorem pozwanego — p. adw. Dra Wójcę w Sokalu na czas póki pozwany sam sporu nie obejmie. Rozprawa 22. sierpnia 1922 o godz. 8 rano.

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sokal, dnia 8. czerwca 1922. 7664

C./489/22. Edykt. Przeciw Karolowi Gajdzie i Maraj z Rychłów Gajdowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Rozwadowie przez Józefa Tomaszewskiego w Skowierzynie pozew o 200 dolarów amerykańskich. Na podstawie pozwu z dnia 18. czerwca 1922 C.489/22. Celem strzeżenia praw pozwaných ustanawia się Pana adw. Dra Abendę w Rozwadowie kuratorem. Tenże zastępować będzie pozwaných w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział III.  
Rozwadów, dnia 19. czerwca 1922. 7653

Cg. I. A. 536/22/1. Edykt. Strona powodowa Józef Ślaczka w Przysięmicy wniesła skargę przeciw stronie pozwanej Franciszkowi Bielawskiemu do L. cz. Cg. I./536/22/1. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27. czerwca 1922 o godz. 12 w poł. w tym Sądzie biuro Nr. 34. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Ślaczka w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 2. czerwca 1922. 7612

**AMORTYZACJE.**

T. VI/123/22/3. Zarządzenia umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Daniela Lauera, dyrektora banku w Krakowie Rynek 8, wdraża się postępowanie o umorzeniu oznaczonych niżej papierów wartościowych — wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi. Także inni intersowani mają zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu jednakże nie wcześniej jak w rok po ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 56 sztuk akcji galicyjskich akcyjnych zakładów górniczych w Sierszy II. Emisji Nr. 25651—25675 i 28401—28425 z kuponami 1921/1926.

Sąd okręgowy cywil. Oddział VI  
Kraków, dnia 13. lipca 1922. 7559

**KURATELE.**

L. 6/21/8. Ogłoszenie. Piotr Tomczuk z Przewodowa uchwałą Sadu powiat. w Belzie z dnia 2. maja 1922 został częściowo pozbawiony własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Iwana Tarosiuka syna Hnata.

Sąd powiatowy Oddział III.  
Belż, dnia 2. maja 1922. 7618 1—3

P. XVI/130/22/2. Edykt. Sąd powiatowy w Drohobyczu pozbawia Annę z Indraków Ryś z Truskawca, lat 55 liczącą całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej — a zarazem przydaje jej doradcę w osobie jej męża Mikołaja Rysia.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.  
Drohobycz, dnia 17. marca 1922. 5456

L. 9/21/10. Uchwała. Jana Grzesków syna Iwana i Katarzyny, lat 35, rel. gr. kat., rolnika z Nihowic pozbawia się częściowo własnowolności z powodu choroby umysłowej. Doradcą jego ustanawia się ojca jego Iwana Grzesków rolnika z Nihowic.

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rudki, dnia 6. czerwca 1922. 7636

P. 110/22/10. Iwana Hryhoryszyna pozbawia się częściowo własnowolności z powodu głupkowatości Doradcą tegoż ustanawia się jego żonę Karynę z Popadinków Hryhoryszyn z Myszyna.

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jabłonów, dnia 8. lipca 1922. 7621

L. cz. P110/22/8. Nad Joslem Groeblem z Dziewiętnik zawieszono kuratele z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego ustanowiono Abrahami Groebła z Dziewiętnik.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bóbrka, dnia 15. maja 1922. 7619

P. VII/159/22/5. Kłym Czaban lat 58 rel. gr. kat. zonaty, sługa dworski z Lukanowic Dołnej został uznany

marnotrawnym. Doradcą prawnym ustanowiono Michała Duwałę z Żulina.

Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Stryj, dnia 23. czerwca 1922.

7615

## FIRMY.

Firm. 367/22. Stow. VI/400. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Siercza p. Wieliczka. Brzmienie firmy: Chłopsko robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze zarejestr. z ograni. poręką. Walne zgromadzenie zebrane w dniu 19. lutego 1922 uchwaliło rozwiązanie i zlikwidowanie Stowarzyszenia. Likwidację przeprowadzą dotychczasowi członkowie Zarządu, którzy będą podpisywali firmę Stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się by swe pretensje do Stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 1. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.  
Kraków, dnia 30. marca 1922.

7538 1—3

Firm. 825/22. Stow. IV/138. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zaobkocowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kasa Komercjalna w Bochni. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie zarejestrowane z ograni. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 20. czerwca 1922 postanowiono stowarzyszenie rozwiązać. Likwidatorem wybrany: Józef Königsberg dotychczasowy dyrektor. Odtąd firma brzmi: Kasa Komercjalna w Bochni — Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w likwidacji i wybrany likwidator będzie podpisywał firmę z powyższymi dodatkami. Wierzycieli wzywa się by swe roszczenia do Stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 27. czerwca 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 23. czerwca 1922.

7549 1—3

Firm. 130/22. Stow. II. 379/22. Зміни і додатки до вписаних вже фірм і стоваришень. Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських дня 23 марта 1922 що на загальних зборах Господарско торговаельна Товариство „Надія“ стоваришення зареєстрованого з обмеженою порукою в Кульчинцях дня 6 марта 1922 dokonano вибір нової управл а іменно: 1) Івана Краковського справником, 2) Івана Олійника касиром і 3) Михайла Косара книговодитцем всі в Кульчинцях заміщали.

Суд окружний яко торговельний  
Тернопіль, дня 22. марта 1922.

5402

Firm. 126/22. Stow. IV. 236. Впис фирм стоваришения заробкового и господарского. Вписано до реєстру стоваришення заробкових і господарських дня 29. 4. 1922. Дата статута 15. лютого 1922. О. л. ст. стоваришения: Івачів горішний. Вислів фирми: Господарске торговельна спілка „Взаїмна Поміч“ кооператива з обмеженою порукою в Івачові горішнім. Ціль кооператива є підносити заробок і господарство членів спільним веденням підприємства і підносити культурний рівень своїх членів. Час існування необмежений. Далекия: 1) Мартин Косовський справник, 2) Григорій Ковальчук касир, 3) Михайло Купць книговодець. 4) Володимир Амброзюк і Михайло Яримович заступники всі в Івачові горішнім заміщали. Підпис фирми: Управа підприємства кооперативу в цей спосіб що при фирмі кооперативу підписуєть ся два (2) члени управл а і це є условною важности зобовязань кооперативу. Оголошеня будуть прибити на призначеній на це таблиці в люкалю кооператива або розісланем обіжником всім членам або одноразовим оголошенем в кожодчасним органі краєвого Союзу ревізійного у Львові. Уділ членський вносить 1000 Мрп. Кождий член може мати більше уділів (числ) уділів необмежене. Найменше п. л. овину вплачує член при прийнятю его, а репгу най. дальше до кінця року в якім завив уділ. За зобовязання кооперативу відповідає член не тільки своїм уділом але крім того також дальшою квотою до 3 разів вої висоті завив г. о. уділу.

Суд окружний яко торговельний  
Тернопіль, дня 22. марта 1922.

5403

Firm. 128/22. Stow. I. 37. Зміни і додатки до вписаних вже фирм стоваришень. Вписано в реєстрі стоваришення заробкових і господарських. Обідок стоваришения Делятин. Фирма звичать: „Повітовий Союз Кооператив“ стоваришення зареєстроване з обмеженою порукою в Делятині. Члени Дирекції вибрані: Др. Остап Навроцький краєвий адвокат в Делятині вичальним директором, Олекса Колянковский контролор уряду податкового в Делятині директором касиром, Володимир Кумшнєвич купець в Делятині директором контролором, Др. Іван Хичій катг адвокат в Делятині і Олекса Колодий столяр в Делятині заступниками. Дата впису: 1. червня 1922.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.  
Станіславів, дня 22. мая 1922.

7600

Firm. 806/22. O. C. V/307. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Dom Komisowo handlowy „Finus“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po niemiecku: Comissions u. Handelshaus „Finus“ Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przyjmowanie w komis i oraz pośredniczenie w kupnie — sprzedaży wszelkich towarów będących w wolnym obrocie. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 l. 58 dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków dnia 31. maja 1922 L. R. 5064 oraz deklaracji z dnia 16. czerwca 1922 L. R. 5177. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 150.000 Mkp. w gotówce wpłacono 100.000 Mkp. Aport spółnika Mau-

rycego Sauer'a składającego się z towarów wniesionych do spółki ocenii spółnicy na 50.000 Mkp. Do zastępstwa spółki są uprawnieni 3-ej zawiadowcy a to Maurycy Sauer w Krakowie ul. Miodowa 31. Ojziasz Nussbaum w Krakowie ul. Dietla 53 i Salomon Friedmann w Krakowie XXIII ul. Kalwaryjska 16 zamieszkali. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy dwóch zawiadowców kolektywnie położy swoje nazwisko. Dzień wpisu: 22. czerwca 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 19. czerwca 1922.

7329

Firm. 167/22. Rej. B./32. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 9. czerwca 1922. Siedziba firmy: Izdebnik okok Kalwarii Zebrzydowskiej w Małopolsce. Brzmienie firmy: „Izdebnickie Zakłady Przemysłowe, Spółka Akcyjna w Izdebniku“; po niemiecku: „Izdebnicker Industriewerke, Aktiengesellschaft in Izdebnik“; po francusku: „Etablissements Industriels d'Izdebnik, Société Anonyme à Izdebnik“; po angielsku: „The Industrial Establishments of Izdebnik. Joint — stock Co in Izdebnik“. — Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) nabywanie w celu dalszego prowadzenia fabryki wódek, likierów jarzębowych i jarzyn suszonych w Izdebniku, wraz z całym urządzeniem i zapasami, tworzącej dawniej własność austriackiego arcyksięcia Rainera, dając nabywcę dóbr Izdebnik Lanckorona z przyległościami wraz z należąciami do tych dóbr lasami, gruntami, budynkami i inwentarzem, celem umożliwienia dalszego prowadzenia w Izdebniku kultury jarzyn, owoców i drzew jarzębowych do produkcji wódek, likierów i jarzyn potrzebnych, niemniej celem eksploatacji drzew, gliny, kamienia itd. 2) fabrykacja wódek i likierów jarzębowych wedle recepty stanowiącej własność fabryki likierów dawniej arcyksięcia Rainera w Izdebniku; 3) fabrykacja innego rodzaju likierów przednich i wódek w teście fabryce izdebnickiej, produkcja konserw jarzynowych i prowadzenia fabryki suszonych jarzyn oraz różnych przetworów jarzynowych dla fabrykacji wódek i likierów potrzebnych; 4) zakładanie i prowadzenie także innych fabryk tego samego rodzaju służących do przetwarzania owoców i jarzyn i fabrykacji wódek i likierów wszelkiego rodzaju; 5) prowadzenie gorzelni i rafinerii w tychże dobrach, wybudować się mających, celem wydobycia surowców dla fabryki wódek; 6) kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju artykułów surowych, półfabrykatów do prowadzenia tych fabryk potrzebnych, jak niemniej sprzedaż gotowych produktów z fabryki izdebnickiej i z innych fabryk wyprodukowanych; 7) zakładanie lub wydzierżawianie fabryk potrzebnych do prowadzenia i rozszerzenia przedsiębiorstw wyżej opisanych i branie udziału w przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych do tego rodzaju należących; 8) nabywanie i spieniężanie wszystkich patentów, licencji, praw do marek i wzorów odnoszących się do tej gałęzi fabrykacji; 9) eksploatacja drzewostanów znajdujących się na obszarach leśnych dóbr Izdebnik Lanckorona z przyległościami, wchodzących w skład kompleksu byłych dóbr arcyksięcia Rainera; 10) urządzanie, wybudowanie i prowadzenie tartaków parowych celem przetarcia drzewa i wytwarzania materiałów drzewnych, tudzież wszelkiego rodzaju produktów z tych materiałów drzewnych wyrobionych się mających; 11) urządzanie, zakupno i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i budownictwa drzewnego w Państwie Polskiem i zagranicą, zakupno potrzebnych na ten cel dzewostanów i gruntów, wznoszenie na nich budynków fabrycznych dla celów przemysłu i budownictwa drzewnego; 12) zakupno i sprzedaż materiałów drzewnych i przetworów z nich w swoich fabrykach i warstatach sporządzonych, jak meble, sprzętów domowych, parkietów, części drzewnych do wszelkich budowli, narzędzi gospodarczych, domowych, wykonanie budowli drewnianych wszelkiego rodzaju itp.; 13) zakupno drzewostanów bez gruntu lub z gruntem celem eksploatacji ich lub sprzedaży w stanie surowym lub przerobionym; 14) nabywanie, zakładanie i popieranie takich samych lub podobnych przedsiębiorstw, uczestniczenie w tych przedsiębiorstwach lub w odnośnych interesach już to pośrednio, już to bezpośrednio podejmowanie się zastępstw takich samych lub podobnych przedsiębiorstw; 15) Prowadzenie gospodarstw rolnych na własnych lub obcych gruntach, celem aprowizacji swego personelu, urzędników robotników i zakładanie kolonji robotniczych dla swoich zakładów; 16) eksploatacja kamieniołomów na gruntach dóbr Izdebnik z przyległościami się znajdujących, produkcja i obrabianie kamieniołomów wszelkiego rodzaju, eksploatacja gliny w celu fabrycznego wyrobu cegieł, płyt i dachówek i wszelkiego rodzaju wyrobów dla przemysłu budowlanego; 17) kupno i sprzedaż artykułów wyprodukowanych oraz nabywanie wszelkiego rodzaju artykułów do produkcji wyrobów ceglanych i kamiennych potrzebnych; 18) dokonywanie wszelkiego rodzaju czynności handlowych w związku z prowadzeniem fabryk pozostałych. — Rodzaj spółki: Spółka akcyjna. Statuta zatwierdzone postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 14. kwietnia 1922 Nr. 203; konstytuujące Walne zgromadzenie odbyło się dnia 15. maja 1922. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy: wynosi 50.000.000 Mkp, podzielonych na 50.000 sztuk akcji po 1.000 Mkp. gotówka i pełne wpłaconych, opiewających na okaziciela i niepodzielnych, z czego 45.000.000 Mkp. przypada na aport wniesiony przez Ziemiński Bank Kredytowy. Towarzystwo Akcji we Lwowie do majątku Spółki Akcyjnej, zaś 5.000.000 Mkp. zostało gotówką wpłaconych. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy pieczęcią wybitą, wydrukowaną, albo przez kogokolwiek bądź wpisaniem umieszczają swoje podpisy zbiorowe, albo dwaj Dyrektorowie, albo dwaj

Członkowie Komitetu Wykonawczego, względnie jeden Członek tego Komitetu z 1 Dyrektorem lub Zastępcą Dyrektora lub prokurystą, albo wreszcie jeden Dyrektor z jednym Zastępcą Dyrektora, lub z jednym urzędnikiem Spółki przez Radę Zawiadowczą obdarzoną prokurą. Dyrektorowie i Członkowie Komitetu Wykonawczego podpisują firmę bez dodatku, prokurysty zaś z dodatkiem wskazującym prokurę. Dyrekcja składa się najmniej z 3. dyrektorów, Komitet Wykonawczy z 3. członków, a Rada Zawiadowcza co najmniej z 6. członków. Członkami Dyrekcji wybrani: Wp. Józef Radoszewski we Lwowie, ul. Szopena 6, Wp. Włodzimir Strzelecki, Lwów, ul. Listopada i Wp. Roman Zaborski, Lwów, ul. Krasińskiego L. 29; zaś Członkami pierwszej Rady Zawiadowczej WPP.: Dr. Maksymilian Liptay, Józef Radoszewski, Roman Zaborski, Marian Sienicki, Włodzimir Strzelecki i Marjan Morawski. Ogłoszenia: w „Monitorze Polskim“ w Warszawie i w „Gazecie Lwowskiej“ we Lwowie.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 9. czerwca 1922 roku.

7370

Firm. 605. Rg. B. I./245. Wpis firmy Spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia: 3. czerwca 1921. Siedziba firmy: Warszawa, Widok 6. Filja Lwów. Brzmienie firmy: Północne Towarzystwo transportowe Ekspedycyjne spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: przejęcie i dalsze prowadzenie działu ekspedycyjnego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością p. f. „Północne Towarzystwo Agentowe i Ekspedycyjne“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz transport wszelkich ładunków lądami wodą w obrębie Państwa Polskiego i zagranicą, przechowywanie towarów i załatwianie wszelkich związanych z tem operacji. Kapitał akcyjny: 15.000.000 Mkp. podzielony 15 PPP. akcji całkowicie wpłaconej. Do Rady nadzorczej zostali wybrani: Leopold Kotkowski, Koszykowa 24; Seweryn Wachowski, Natolińska 10; Henryk Tennenbaum, Kredytowa 8; Józef Ziabicki; Wiktor Cuiowski Krakowskie Przedmieście 13 wszyscy w Warszawie i Ludwik Tempel senior w Częstochowie II-ga Aleja 33. Do zarządu wybrani zostali: Aleksander Tempel, Piękna 11b; Ludwik Tempel Junior, Szpitalna 5; Izidor Tempel Foksal 17. Zastępcy członków Zarządu Alfred Majmon Okólnik 11. Stanisław Steinhardt, Koszykowska 32 wszyscy w Warszawie. Zastępstwo Spółki: podpis Firmy: Zarząd zastępuje Spółkę wobec władz i osób trzecich i prowadzi jej interesy. Wszelką korespondencję prowadzi w imieniu Spółki podpisuje jeden z członków Zarządu. Weksle, czeki pełnomocnictwem umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, oraz żądanie zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwu członków Zarządu. Do odbierania z poczty pieniędzy posyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu. Stosunki prawne Spółki: Spółka Akcyjna, Statut jej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu opublikowany został w „Monitorze Polskim“ Nr. 250 z dnia 4. listopada 1920 r. Akt organizacyjny zeznany został przed Notariuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 15. listopada 1920 za Nr. 8236. Kierownikiem Filji we Lwowie: z prawem podpisywania Firmy per Procura ustanowiony został Nikodem Warszawski we Lwowie, Hotel Krakowski.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 18. maja 1921.

7413

Firm. 881 stow. II/221. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. sierpnia 1920. Siedziba firmy Rodatycze. Brzmienie firmy Spółka oszczędności i pożyczek stow. zarejestr. z nieogr. odow. Następujące zmiany. Członek zarządu Jan Kaniak ustąpił w miejsce jego wybrano członkiem zarządu Antoniego Petryniaka.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.  
Lwów, dnia 16. sierpnia 1920.

7426

Gmina Stryj powiat Stryjski  
Przeznaczyła pieniądze na  
zakupienie karty powołania bez-  
płatnego urlopu. Józefa Falkowicza  
s. Wojciecha i Agnieszki  
ur. 1891 w Szwicu zagubioną,  
a wydaną przez P.K.U. Brzeżany dnia 26/X  
1920 L. 56 1-91.

Reklama,  
dźwignią  
handlu!

RADYRKI ANGIELSKIE  
Stanisław ABL  
Lwów, Legjonów 11, Filja, Svkstuska 3

Kolporterów  
do roznoszenia gazet poszukuje się. Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej“,  
Lwów, ul. Podwale 3.